

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Wojciecha Skurkiewicza, Beatę Gosiewską,
Andrzeja Pająka, Bohdana Paszkowskiego, Roberta Mamąta,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Zdzisława Pupę i Henryka Górskiego
na 51. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 marca 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Panie Prokuratorze Generalny!

W zdumienie wprawiała nas następująca informacja (podajemy za portalem wpolityce.pl, publikacja z dnia 18 marca br.): „Do ośmiu lat więzienia grozi Pawłowi M. – autorowi prowokacji wobec b. prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku, która miała związek ze sprawą Amber Gold – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze Grzegorz Szklarz. Zielonogórska prokuratura zamierza postawić mu kilka zarzutów. Mężczyznę zatrzymano we Wrocławiu, trafił do aresztu śledczego. Niebawem ma zostać przywieziony do Zielonej Góry. Od stycznia Paweł M. był ścigany listem gończym. Jak wyjaśnił Szklarz, wydano go, gdyż mężczyzna nie stawiał się na przesłuchania; ostatni raz był przesłuchiwany w Zielonej Górze w lipcu 2013 r.”.

Panie Prokuratorze Generalny, zapytamy wprost: czy prokuratura realizuje zamówienie na zemstę na autorze prowokacji obnażającej patologię w wymiarze sprawiedliwości?

Co złego zrobił Paweł M., że prokuratura tak zaciekle go ściga? Czy to źle, że przy pomocy prowokacji ujawnił służalczą dyspozycyjność sędziego, jego gotowość do załatwiania spraw związanych z dyspozycjami składanymi przez telefon?

Czy prokuratura nie zna przepisów o stanie wyższej konieczności? Czy to nie był stan wyższej konieczności? Czy w celu ujawnienia prawdy o dyspozycyjności czy wręcz sprzedajności sędziego nie warto było poświęcić mniejszego dobra w postaci złamania zakazu powoływania się na wpływy?

Czy w ocenie Pana Prokuratora Generalnego prowokacja Pawła M. nosiła jakiegokolwiek znamiona społecznej szkodliwości? Czy nie uważa Pan, że było to działanie społecznie wartościowe i pozytywne?

Mamy wrażenie, że ściganie Pawła M., to przykład ścigania w imię korporacyjnej zemsty, a nie w imię sprawiedliwości. Uważamy, że to sędzia na telefon powinien być ścigany (a on dalej jest sędzią), a nie ten, który w imię dobra publicznego ujawnił nikczemną służalczość sędziego wobec władzy rządowej.

Uważamy, że ścigając Pawła M., prokuratura postępuje poniżej standardów Łukaszenki czy Putina.

Wzywamy Pana do tego, by spowodował Pan natychmiastowe zaprzestanie stosowania represji wobec Pawła M. i rozważył wystąpienie do Prezydenta RP z wnioskiem o nagrodzenie go odznaczeniem państwowym za jego czyn dobrze służący sprawiedliwości, która jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej. A w każdym razie powinna nią być...

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Beata Gosiewska
Andrzej Pajak
Bohdan Paszkowski
Robert Mamąta
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Zdzisław Pupa
Henryk Górski